

Sygn. akt IV P 117/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Sandomierzu IV Wydział Pracy w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Baran
Sędziowie/Ławnicy:	Elżbieta Kowenzowska, Emilia Ziarko
Protokolant:	staż. Martyna Nemčok

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2016 r. w Sandomierzu

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko Kancelarii Notarialnej - Notariusz L. P. w O.

o zadośćuczynienie w związku z mobbingiem, ustalenie odpowiedzialności pozwanej na przyszłość i odszkodowanie  
orzeka:

I. oddala powództwa;

II. zasądza od powódki M. S. na rzecz pozwanej kwotę 2.460,00 zł (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt złotych 00/100) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt IV P 117/14

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 listopada 2016r.

Powódka M. S. w pozwie przeciwko Kancelarii Notarialnej L. P. w O. wniesionym do Sądu Rejonowego w Sandomierzu w dniu 25 czerwca 2014r. domagała się zasądzenia kwoty 35.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia spowodowany mobbingiem.

Kolejnym pozwem skierowanym przeciwko Kancelarii Notarialnej L. P. w O. powódka domagała się zasądzenia kwoty 2.400,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niegodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Na uzasadnienie zgłoszonych żądań powódka podniosła, że pozwana stosowała wobec niej mobbing, albowiem zmusiła ją do podpisania „in blanco” oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę na podstawie porozumienia stron, stale krytykowała jakość pracy świadczonej przez powódkę, straszyła ją dyscyplinarnym zwolnieniem i wystawieniem złej opinii, a także zmuszała do pracy w nadgodzinach i w dni wolne od pracy bez wynagrodzenia oraz obciążała kosztami usunięcia awarii komputera oraz kopiarki. Powódka na skutek tego rodzaju działań podejmowanych przez

pozwaną doznała rozstroju zdrowia, przeżyła ogromny szok, odczuwa stany lękowe, jest rozdrażniona i miewa nocne koszmary. Diametralnie zmieniła się aktywność życiowa powódki, która aktualnie nie jest w stanie podjąć pracy, nie zajmuje się domowymi obowiązkami jak to czyniła wcześniej, stroni od kontaktów towarzyskich i nie ma żadnych planów ani dążeń. W odniesieniu do żądania zasądzenia odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, powódka podniosła, że dokonana czynność jest niezasadna, albowiem pozwana w ciągu całego okresu zatrudnienia nie zgłaszała uwag do jej pracy zaś powódka wykonywała wszelkie polecenia przełożonej. Zarzuty dotyczące nierzetelnego rozliczania się z klientami są nieprawdziwe zaś samo rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie jest nieuzasadnione, albowiem pozwana sprawdzała wszelkie dokumenty kancelaryjne, czyli repertorium i potwierdzenia odbioru od klientów kwitów Kp i w toku tych czynności nie stwierdziła żadnych nieprawidłowości. ( sygn. akt IV P 117/18, sygn. akt IV P 118/14)

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości jako niezasadnego.

Pozwana podniosła, że pod koniec maja 2014r. wykryła, że powódka dopuszcza się oszustw, albowiem pobiera od klientów Kancelarii nienależne opłaty i przywłaszcza sobie pieniądze. Powódka nie tylko działała na szkodę klientów, przywłaszczając sobie nienależnie pobrane pieniądze, ale również naraziła swojego pracodawcę - funkcjonariusza publicznego na utratę zaufania i swoim zachowaniem godziła w dobre imię pozwanej. Działania powódki bezsprzecznie należy zakwalifikować jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych skutkujących możliwością wypowiedzenia przez pozwaną stosunku pracy w trybie art. 52§1 pkt.1 k.p. Twierdzenia powódki jakoby pozwana dopuszczała się wobec niej mobbingu są całkowicie niezasadne. Powódka jako pracownik do czasu swojego dyscyplinarnego zwolnienia nigdy nie zgłaszała żadnych negatywnych uwag co do działań swojego przełożonego. Oskarżenia o mobbing pojawiły się dopiero po dyscyplinarnym zwolnieniu powódki i w ocenie pozwanej stanowią jej odwet za rozwiązanie stosunku pracy w tym trybie oraz zawiadomienie odpowiednich organów o jej działaniach. (odpowiedź na pozew k.42-47)

W sprawie tej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. S. w pozwanym zakładzie była zatrudniona od 1 września 2006r. na stanowisku sekretarki notarialnej.

Powódka świadczyła pracę najpierw na podstawie umowy o pracę na okres próbny od dnia 1 września 2006r. do 30 września 2006r. zaś następnie na podstawie umowy o pracę na czas określony w okresie od 1 października 2006r. do 30 września 2010r. W okresie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na okres próbny oraz umowy o pracę na czas określony powódka świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Od 1 września 2009r. powódka była zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy tj. 1/2 etatu i z odpowiednio zmniejszonym wynagrodzeniem. Zmiana warunków pracy i płacy powódki nastąpiła na podstawie wypowiedzenia zmieniającego z dnia 1 lipca 2009r. z powodu pogorszenia się kondycji finansowej Kancelarii Notarialnej i spadku liczby czynności notarialnych. Wypowiedzenie zmieniające dotyczyło zarówno powódki jak i drugiej pracownicy zatrudnionej na stanowisku sekretarki notarialnej w osobie K. K..

Od 1 października 2010r. powódka świadczyła pracę na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w niepełnym wymiarze czasu pracy tj. 1/2 etatu. Wynagrodzenie powódki było systematycznie podwyższane kolejnymi aneksami do jej umowy o pracę; ostatecznie do miesięcznej wysokości 800 zł brutto liczonej jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy.

Do obowiązków powódki na jej stanowisku pracy należało: wydawanie wypisów aktów notarialnych, kserowanie dokumentów poświadczonych następnie przez notariusza, wykańczanie wypisów aktów notarialnych (nadawanie nr repertorium, przybijanie odpowiednich pieczęci), wpisywanie do księgi repertorium A danych personalnych osób biorących udział przy sporządzaniu aktów notarialnych z uwzględnieniem chronologii i należytej staranności, informowanie petentów w zakresie gromadzenia dokumentów niezbędnych do sporządzania aktu notarialnego, sporządzanie projektów aktów notarialnych, prowadzenie bieżących spraw biurowych / przyjmowanie i wysyłanie korespondencji, sporządzanie sprawozdań na koniec roku i miesiąca, dbanie o czystość stanowiska pracy i Kancelarii Notarialnej, zachowanie tajemnicy służbowej, prowadzenie ewidencji dokumentów i utrzymywanie ich w należytym

porządku, prowadzenie dziennika przesłanych dokumentów, prowadzenie dziennika korespondencyjnego oraz korespondencyjnego skorowidza alfabetycznego - numerowego, prowadzenie kasy, przyjmowanie pieniędzy za sporządzone czynności notarialne, rozdzielanie opłat sądowych według właściwości miejscowej sądów, przygotowanie aktów do wysyłki (...).

W dniu 26 maja 2014r. w pozwanej Kancelarii została sporządzona umowa darowizny mieszkania na rzecz R. P.. Klientka pod sporządzeniu i podpisaniu umowy zapytała się notariusza czy należność z tytułu czynności notarialnej zamknie się w kwocie 2000 zł i otrzymała odpowiedź twierdzącą. Po zakończeniu czynności przed notariuszem, klientka uiściła opłatę u powódki, która określiła należność z tego tytułu na kwotę 2.013,80 zł. Powódka wydała również klientce pokwitowanie Kp,

z którego wynikało, że opłata za sporządzenie aktu wynosi 1.640,00 zł natomiast za wydanie odpisów 373,80 zł. Natomiast z treści aktu notarialnego wynikało, że opłata za wydanie odpisów zamyka się w kwocie 73, 80 zł zaś łączna należność wynosi: 1.714,00 zł. Ta ostatnia kwota została również wpisana do repertorium A. Klientka po wykryciu tych rozbieżności zwróciła się w tej sprawie do notariusza, która obiecała wyjaśnić sprawę, albowiem początkowo sądziła, że rozbieżność w wysokości kwot wynikała z pomyłki powódki. Po otrzymaniu informacji, notariusz przeprowadziła kontrolę dokumentów finansowych za 2014r. i stwierdziła, że rozbieżności między wysokością należności wynikających z aktu notarialnego oraz wysokością należności faktycznie pobranych od klientów i wskazanych w kwitach Kp, miały miejsce już wcześniej i zdarzały się zawsze wówczas, gdy w pracy była powódka. Pozwana stwierdziła rozbieżności między wysokością opłat przy czynnościach dokonanych w dniach: 13 stycznia 2014r., 14 stycznia 2014r., 20 stycznia 2014r., 17 lutego 2014r., 18 lutego 2014r., 24 lutego 2014r., 25 luty 2014r., 4 marca 2014r., 5 marca 2014r., 10 marca 2014r., 17 marca 2014r., 19 marca 2014r., 25 marca 2014r., 27 marca 2014r. 31 marca 2014r., 1 kwietnia 2014r., 15 kwietnia 2014r., 28 kwietnia 2014r., 29 kwietnia 2014r., Pozwana wcześniej nie kontrolowała ani pracy powódki ani drugiej sekretarki notarialnej; w szczególności zaś nie sprawdzała czy kwota należności pobranych od klientów i wskazanych w kwicie Kp jest zgodna z wysokością należności określoną w repertorium oraz aktach notarialnych. Pozwana po informacji, jaką otrzymała od R. P. telefonicznie skontaktowała się z powódką i zawiadomiła ją o zaistniałej sytuacji. Powódka w rozmowie z pozwaną zadeklarowała, że odda brakującą kwotę po swoim powrocie do pracy tj. w najbliższą sobotę. Pozwana zaprosiła wówczas R. P. do siedziby Kancelarii, aby powódka mogła oddać jej należność. Powódka po przyjęciu do pracy odmówiła zwrotu pieniędzy i w obecności klientki oświadczyła, że pobierała zawyżone opłaty na polecenie swojej przełożonej notariusz L. P.. Powódka zaproponowała również, aby pozwana rozwiązała z nią stosunek pracy na mocy porozumienia stron, na co przełożona wstępnie wyraziła zgodę, ale pod warunkiem, że powódka odda klucze do Kancelarii, rozliczy się z pobranych należności, a także będzie współpracować z organami ścigania. Pozwana tłumaczyła powódce, że najlepszym dla niej rozwiązaniem jest dobrowolne przyznanie się do winy i dobrowolne zgłoszenie się na Policję. Powódka nie zgodziła się na zastrzeżenia pozwanej i oświadczyła, że nie będzie „kozłem ofiarnym”.

Pismem z dnia 9 czerwca 2014r. pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych określonych w art. 100 k.p., polegające na umyślnym pobieraniu od klientów Kancelarii, a widniejących jedynie na dowodach KP zawyżonych kwot od wypisów aktów notarialnych, niezgodnych z kwotą za wypisy z repertorium A oraz dopisywanie na dowodach KP pod numerami repertorium A tzw. zerowymi do Urzędu Skarbowego dodatkowych niezgodnych z repertorium kwot, co stanowi przestępstwo ścigane z urzędu określone w art. 286§1 i art. 270 k.k. Przedmiotowe oświadczenie woli zostało doręczone powódce w dniu 12 czerwca 2014r. listem poleconym. Pozwana złożyła również zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa do Prokuratury Rejonowej w Opatowie, co skutkowało wszczęciem postępowania przygotowawczego prowadzonego pod sygn. akt RSD-240/14. Przedmiotowe postępowanie aktualnie osiągnęło fazę in personam, albowiem powódce zostały postawione zarzuty popełnienia przestępstwa z art. 286§1 k.k. Rozbieżności między wysokością opłat za wypisy aktów notarialnych wynikającą z wpisów do repertorium A oraz pokwitowaniach KP w okresie od 2008r. do 2014r. zostały stwierdzone łącznie w 1.578,00 pozycjach repertoriów na łączną kwotę: 114.431,05 zł. W 2008 roku stwierdzono nieprawidłowości w 424 pozycjach na kwotę 15.619,89 zł, w 2009r. w 178 pozycjach na kwotę 7.880,42 zł, w 2010r. w 152 pozycjach na kwotę 7.882,28 zł, w 2011r. w 234 pozycjach

na kwotę 15.452,78 zł, w 2012r. w 239 pozycjach na kwotę 24.681,04 zł, w 2013r. w 252 pozycjach na kwotę 29.245,56 zł, w 2014r. w 99 pozycjach na kwotę 13.669,08 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: umów o pracę, aneksów do umów o pracę i angaży powódki w części (...) akt osobowych, oświadczenia pozwanej o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z dowodem doręczenia, świadectwa pracy powódki i wniosku powódki o sprostowanie świadectwa pracy z dnia 20 czerwca 2014r., pisma pozwanej dnia 27 czerwca 2014r. wraz z dowodem doręczenia - wszystko w części C akt osobowych powódki, wykazów sporządzonych przez pozwaną k. 253-256, opinii biegłego dołączonej do akt, fotokopii kwitów dowodów wpłaty i fotokopii z wpisów do rejestrów notarialnych w białej kopercie i na płycie CD, zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa k.51-52, propozycji pracownika rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron k.15, oświadczenia „in blanco” rozwiązania umowy o pracę na mocy porozumienia stron k.16, zeznań W. S. k. 120 -121, zeznań B. K. k. 121-122, zeznań A. B. k. 122, zeznań M. M. k. 122-123, zeznań T. P. k. 123, zeznań S. W. k. 124, zeznań E. Z. k.124 -125, zeznań F. Ł. k. 124, zeznań D. pastuszka k. 125, zeznań R. P. k. 125, zeznań K. K. k. 126, zeznań M. D. k.141, zeznań A. G. k. 220, zeznań L. P. k. 67, k. 142, k. 407-409, zeznań powódki k. 66-67, 406-408.

W sprawie tej Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 56§1 k.p. pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. O przywróceniu do pracy lub odszkodowaniu orzeka sąd pracy.

W ocenie Sądu żądanie zasądzenia odszkodowania nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem rozwiązanie stosunku pracy z powódką bez zachowania okresu wypowiedzenia jest prawidłowe pod względem formalnym i materialnie zasadne.

Pozwany pracodawca dochował wymogów formalnych przewidzianych dla rozwiązania stosunku pracy w trybie art. 52§1 pkt. 1 k.p., albowiem złożył oświadczenie woli w formie pisemnej zaś w jego treści wskazał okoliczności stanowiące przyczynę dokonania przedmiotowej czynności prawnej. Pozwany dochował również terminu do złożenia oświadczenia woli o rozwiązaniu stosunku pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia przewidzianego w art. 52§2 k.p. tj. 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę. Pracodawca powziął, bowiem wiadomość o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę z powódkę tj. bezpodstawnym zawyżaniu wysokości opłat pobieranych od klientów Kancelarii za wypisy aktów notarialnych pod koniec maja 2014r.; nie wcześniej niż po dniu 26 maja 2014r., natomiast rozwiązanie stosunku pracy z powódką nastąpiło przed upływem miesiąca pod tej daty, a mianowicie w dniu 12 czerwca 2014r. W tej dacie doręczono, bowiem powódce oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu stosunku pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia i w tej dacie - zgodnie z art. 61§1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. - nastąpiło rozwiązanie jej stosunku pracy. Należy zaznaczyć, że wskazanie niewłaściwej daty rozwiązania stosunku pracy w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia nie skutkuje wadliwością przedmiotowej czynności prawnej. Pisemne oświadczenie woli pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia nie musi wskazywać terminu ustania stosunku pracy, który to skutek następuje zawsze w dacie dojścia oświadczenia do adresata w sposób umożliwiający mu realne zapoznanie się z jego treścią. Złożenie oświadczenia ze wskazaniem terminu przypadającego przed tą datą nie jest, więc naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie. (OSN z dnia 6 października 1998r., III ZP 31/98, (...) Lex)

W okolicznościach niniejszej sprawy - w ocenie Sądu - rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia jest również materialnie zasadne, albowiem okoliczności stanowiące przyczynę dokonania przedmiotowej czynności prawnej okazały się prawdziwe. W ocenie Sądu poczynienie ustaleń w tym przedmiocie nie wymagało oczekiwania na zakończenie postępowania karnego toczącego się przeciwko powódce, albowiem materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym procesie okazał się wystarczający dla rozstrzygnięcia przedmiotowej kwestii.

Prawdziwości okoliczności stanowiącej przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia - w pierwszej kolejności - dowodzi analiza wpisów dotyczących wysokości opłat zawartych w repertorium A oraz w pokwitowaniach KP, albowiem już z tych dokumentów wynika, że kwoty za wypisy aktów notarialnych wynikające z kwitów KP różnią się, co do wysokości od wpisów zamieszczonych w repertorium oraz samych aktach notarialnych. Prawdziwości tej okoliczności dowodzi również opinia biegłego sporządzona w postępowaniu karnym, z której to opinii wynika, że opłaty wynikające z repertorium A i samych aktów notarialnych różnią się, co do wysokości od opłat wynikających z kwitów KP. Nie można wreszcie pominąć i tej okoliczności, że przecież i sama powódka nie zaprzeczyła temu, iż dokonywała tego rodzaju czynności jak opisanych w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, tyle tylko, że czyniła to za wiedzą i zgodą swojej przełożonej, a wręcz na jej polecenie. Nie budzi, zatem wątpliwości, że przyczyna rozwiązania umowy o pracę powódki jest prawdziwa, albowiem taki wniosek uzasadnia analiza wskazanych powyżej dowodów, których wiarygodność nie budzi żadnych zastrzeżeń. Tego rodzaju okoliczność, która została wskazana w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę powódki bez zachowania okresu wypowiedzenia uzasadnia również rozwiązanie stosunku pracy w trybie art. 52§1 pkt.1 k.p., albowiem zachowanie polegające na umyślnym pobieraniu od klientów Kancelarii zawyżonych kwot za wypisy aktów notarialnych należy zakwalifikować jako zachowania bezprawne i zawinione, będące niczym innym jak zwykłym oszustem i przywłaszczeniem powierzonego mienia. Tego rodzaju zachowania, które od strony formalnej w pełni wyczerpują znamiona czynów zabronionych przewidzianych w ustawie karnej, uzasadniają rozwiązanie stosunku pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia, albowiem stanowią ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52§1 pkt. 1 k.p. Twierdzenia powódki, że dopuszczała się tego rodzaju praktyk na polecenie notariusz nie zasługują na wiarę i w ocenie Sądu zostały przytoczone wyłącznie w celu obrony przed stawianymi zarzutami. Okoliczność ta ma zresztą w gruncie rzeczy drugorzędne znaczenie, albowiem pracownik jest obowiązany wykonywać tylko takie polecenia pracodawcy, które są zgodne z prawem i umową o pracę. Pracownik nie ma obowiązku wykonywania poleceń pracodawcy, które są sprzeczne z prawem, a jeżeli takie polecenia wykonuje to musi liczyć się z możliwymi konsekwencjami. Zachowania przełożonego, co do zasady nie zwalniają, bowiem pracownika z odpowiedzialności za własne ewidentnie bezprawne działania. (OSN z dnia 10 września 1997r., I PKN 244/97, (...) Lex, OSN z dnia 26 lipca 2012r., I PK 39/12, (...) Lex ) W realiach niniejszej sprawy nie budzi zaś wątpliwości, że działania powódki były ewidentnie bezprawne i wysnucie takiego wniosku nie wymaga legitymowania się specjalistyczną wiedzą prawniczą, albowiem jest to oczywiste. Twierdzenia powódki, że nie zdawała sobie sprawy z bezprawności własnego działania i możliwych negatywnych konsekwencji są nieracjonalne i absolutnie na wiarę nie zasługują. Powódka jest osobą legitymującą się wyższym wykształceniem nadto zaś przez szereg lat świadczyła pracę w kancelarii prawniczej zaś negatywna ocena podejmowanych przez nią działań jest oczywista dla każdego przeciętnego i uczciwego człowieka, albowiem jej działania - jak już wspomniano wcześniej - stanowią pospolite oszustwo oraz sprzeniewierzenie. Gwoli ścisłości należy jednak wskazać, że zeznania powódki o działaniu na polecenie przełożonej nie zasługują na wiarę, albowiem w ocenie Sądu nie polegają na prawdzie. Należy, bowiem zauważyć, że gdyby faktycznie między notariusz i powódką istniała zmowa nakierowana na oszukiwanie klientów przez pobieranie nienależnych opłat, to przecież w interesie notariusz nie leżałoby ujawnienie tego faktu wobec osób trzecich. Zasadnie, zatem należałoby przyjąć, że notariusz starałby się wyciszyć sprawę związaną z pobraniem zawyżonej opłaty od R. P. przez zwrócenie jej różnicy między opłatą należną oraz opłatą faktycznie pobraną, nawet z własnych środków. Takie działanie, byłoby racjonalne i miałoby duże szanse powodzenia, albowiem klientka, która jako pierwsza poinformowała pozwaną o pobraniu przez powódkę zawyżonej opłaty, początkowo była przekonana, że doszło do zwykłej omyłki przy obliczaniu wysokości opłaty i nie podejrzewała celowego działania powódki. Nie można również nie zauważyć, że twierdzenia powódki o istnieniu zmywy między nią oraz notariusz nie przystają do jej twierdzeń odnośnie stosowania wobec niej mobbingu. Jeżeli bowiem notariusz i powódka działały ze sobą „wspólnie i w porozumieniu” to zasadnie należałoby oczekiwać, że przełożony będzie dbał o właściwe stosunki z pracownikiem i utrzymanie jego stosunku pracy, właśnie z obawy przed ewentualnym ujawnieniem informacji, które w razie ich prawdziwości, oznaczałyby jego zawodowy koniec. Z punktu widzenia pracodawcy, stosowanie wobec pracownika praktyk mobbingowych byłoby nieracjonalne i nieroztropne, albowiem mogłoby się obrócić przeciw samemu przełożonemu. Nie można również nie zauważyć, że skoro notariusz darzyła powódkę tak wielkim zaufaniem, że zleciła jej oszukiwanie klientów, które to polecenie powódka wykonała, to przecież nie miała żadnych powodów, aby jednocześnie stosować wobec niej mobbing. W takiej sytuacji należałoby oczekiwać, że stosunki między przełożoną

oraz pracownikiem będą dobre, a nawet bardzo dobre. Nie można również przyjąć, aby powódka wykonywała bezprawne polecenia pracodawcy z uwagi na obawę przed utratą pracy. Zważyć tutaj należy, że praca powódki nie była aż tak opłacalna, aby uzasadniała narażanie się na odpowiedzialność karną, albowiem powódka była zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy i maksymalna wysokość jej wynagrodzenia brutto - liczonego jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy - nie przekraczała 800 zł. Nie można również przyjąć, aby z tej przyczyny tj. z obawy przed utratą pracy, powódka znosiła mobbingowe praktyki pracodawcy i wykonywała jego bezprawne polecenia, albowiem takiego działania nie uzasadniała również jej sytuacja materialna. Powódka nie znajdowała się w złej sytuacji materialnej, albowiem od 2010r. prowadziła wspólne gospodarstwo domowe ze swoim małżonkiem, który osiągał dochód w wysokości 4.500,00 zł brutto. Zważyć nadto należy, że oboje wraz z mężem posiadają oszczędności w kwocie 40.000,00 zł oraz samochód osobowy o wartości 29.000,00 zł, co dowodzi, że ich sytuacja materialna - w okresie poprzedzającym rozwiązanie stosunku pracy z powódką - była przynajmniej dobra, skoro mimo obciążeń kredytowych i związanych z utrzymaniem mieszkania byli w stanie poczynić oszczędności jak też nabyć samochód o znacznej wszak wartości. Należy nadto wskazać, że z opinii biegłego wynika, że natężenie bezprawnej działalności powódki przypadło na lata 2008, 2011, 2012 i 2013, albowiem wówczas odnotowano najwięcej nieprawidłowości i na najwyższe kwoty. Zeznania powódki należy ocenić jak wewnętrznie sprzeczne, niespójne, nieracjonalne a przez to niezaskadzające na wiarę. Nie można nadto zauważyć, że jej relacja odnośnie stosowania wobec niej praktyk mobbingowych nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach świadków wywodzących spośród pracowników i aplikantów Kancelarii i w tym stanie rzeczy twierdzenia powódki dotyczące tej okoliczności należy uznać za gołosłowne, sformułowane wyłącznie na użytek niniejszej sprawy i w celu obrony przed stawianymi zarzutami. W ocenie Sądu - w realiach niniejszej sprawy - nie zachodziły żadne przyczyny, które uzasadniałyby dalsze pozostawanie powódki w zatrudnieniu w sytuacji stosowania wobec niej mobbingu przez przełożonego oraz zmuszania do wykonywania bezprawnych poleceń. Powódki nie zmuszała do tego ani sytuacja osobista ani sytuacja materialna, która nie przedstawiała się tak źle, aby uzasadniała pozostawanie w zatrudnieniu i narażanie się na poważną odpowiedzialność. Jeżeli powódka kontynuowała stosunek pracy z pozwaną to - w ocenie Sądu - czyniła to z własnej woli, albowiem było to dla niej korzystne skoro w rezultacie pobierania zawyżonych opłat od klientów osiągała dodatkowe dochody w granicach do 2.500,00 zł miesięcznie, co łącznie z normalnym wynagrodzeniem czyniło opłacalnym jej zatrudnienie w pozwanym zakładzie. Powódka nie musiała przy tym obawiać się ujawnienia swojej działalności, albowiem pozwana miała do niej zaufanie, czego dobitnym przykładem jest okoliczność, że nie sprawdzała kwitów KP, które wypełniała powódka i wysokości opłat, jakie faktycznie zostały pobrane od klientów. Tego zaś, że powódka nie obawiała się ujawnienia swoich praktyk i poczyniała sobie zuchwale dowodzi okoliczność, że ich natężenie wzrastało, albowiem skala nieprawidłowości była coraz większa zaś kwoty jakie sprzeniewierzała powódka były coraz wyższe, co wynika z opinii biegłego. Należy zauważyć, że cały proceder powódki został ujawniony niejako przypadkiem na skutek dociekliwości jednej z klientek, którą nieprzyjemnie zaskoczyła wysokość opłaty pobranej za czynność notarialną.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić, zatem należy, że powódka nie udowodniła, aby rozwiązanie jej stosunku pracy było niezgodne z prawem lub niezasadne, nie udowodniła również, aby pozwana stosowała wobec niej mobbing w rozumieniu art. 94<sup>3</sup> k.p. Jej zeznania - z podanych powyżej przyczyn - nie zasługują na wiarę zaś żadnych innych dowodów powódka nie przedstawiła. Relacja jej matki tudzież męża nie może również stanowić wiarygodnego dowodu, albowiem wiedza tych osób odnośnie sposobu traktowania powódki w pracy wynika z jej relacji; nie zaś z własnych obserwacji świadków i stanowi powtórzenie zeznań samej powódki, które nie zasługują na wiarę. Nadto zaś ani z zeznań powódki ani z zeznań jej matki tudzież męża nie wynika, aby powódka doznała rozstroju zdrowia kwalifikowanego w kategoriach medycznych, która to okoliczność stanowi przesłankę dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu mobbingu. Zgodnie, bowiem z art. 94<sup>3</sup>§3 k.p. pracownik, u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia, może dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Możliwość dochodzenia zadośćuczynienia z tytułu mobbingu otwiera się dla pracownika wówczas, gdy udowodni on rozstrój zdrowia będący skutkiem sprzecznych z prawem działań pracodawcy noszących znamiona mobbingu. Oznacza to, że warunkiem nabycia prawa do zadośćuczynienia jest doznanie rozstroju zdrowia kwalifikowanego w kategoriach medycznych. (OSA we W. z dnia 27 września 2012r., III APa 28/12, Lex nr 1307531)

W tym zaś stanie rzeczy i mając na względzie powyższe Sąd oddalił powództwa w całości jako niezasadne, o czym orzekł w pkt. I sentencji wyroku na podstawie art. 56§1 k.p. w zw. z art. 94<sup>3</sup>§3 k.p.

Natomiast w pkt. II sentencji wyroku Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.460,00 zł, o czym orzekł na podstawie art. 98§1 i §3 k.p.c. w zw. z §6 ust.5 w zw. z § 12 ust.1 pkt.1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2002.163.1348 z późn. zm.) w zw. § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 29 lipca 2015r. zmieniającej rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2015.1079) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015. 1800) w zw. z §2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2016.1668).

Sędzia:

## ZARZĄDZENIE

1. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda na adres jak z wniosku;
2. odnotować w kontrolce uzasadnień sędziego;
3. akta przedstawić sędziemu po wpłynięciu apelacji lub po upływie 14 dni od dnia doręczenia pełnomocnikowi wyroku wraz z uzasadnieniem celem wydania zarządzeń wykonawczych